

*I dać Pan odpocznienie zawždy, i napełni jasnością duszę twoję, a kości twoje wyzwoli: i będziesz jako ogród wilgotny i jako źródło wodny, którego wody nie ustaną.*

*I będą budowane przez cię pustki wieków, fundamenty rodu i rodu wywiedziesz: i będziesz nazwan budownikiem płotów, odwracający ścieżki na odpocznienie.*

Kraków

Przełożył i zestawił Ks. ALEKSY KLAWEK

## DWIE DROGI

(Psalm 1)

**Błogosławiony jest człowiek,  
który za radą nędzników nie chodzi  
i na drodze grzeszników nie staje  
i w niegodziwców gronie nie siada;  
lecz który prawo Jahwy miłuje  
i we dnie i w nocy o Jego prawie rozmyśla.**

**Jest on jak drzewo, nad wód sadzone strugami,  
które owoc w swym czasie wydaje,  
którego liście nie więdną:  
we wszystkim, co czyni, szczęście mu sprzyja.**

**A nie tak grzesznicy, nie tak:  
są jako plewy, które wiatr rozwiewa!  
Przeto się w Sądzie nie ostoją nędznicy  
ani grzesznicy w sprawiedliwych gromadzie.  
Bo Jahwe o drodze sprawiedliwych pamięta  
a droga grzeszników do zguby prowadzi.**

Psalm 1 tworzy wstęp do całego psalterza. Nie jest on dziełem króla-poety Dawida, lecz powstał później, może w epoce Jeremiasza, może w czasie niewoli babilońskiej, tj. w VI lub V wieku przed Chrystusem, kiedy lud izraelski znalazł na wygnaniu główną ostoję w księgach świętych i z nich czerpał obfitą pociechę. Wówczas to naród, przesiedlony na obcą ziemię, goręcej niż kiedykolwiek garnął się do Boga; thora czyli prawo Boże, złożone szczególnie w pięcioksięgu Mojżeszowym, stało się fundamentem życia i podstawą czę-

stych rozważań, a pod wpływem czytania tekstów biblijnych na sobotnich zebraniach w bożnicach wzrastało umiłowanie Pisma św. Na takim tle dopiero treść psalmu jest zrozumiała.

Kochać prawo Boże, wnikać w jego najdrobniejsze przepisy, rozczytywać się w nim i rozmyślać o nim we dnie i w nocy — to ideał wiernych Jahwie dusz w owym okresie, kiedy już nie było świątyni i ustały ofiary a ich miejsce zajęły nabożeństwa modlitewne w synagogach. Słowo Boże i prawo Boże tworzą ramy życia osobistego i narodowego. Pewne preludium do tego sposobu myślenia tworzą wiersze, znajdujące się w księdze Jozuego (1, 8), które jednak swoją stylizację zawdzięczają późniejszym czasom. Brzmia one:

*„Miej nieustannie tę księgę prawa na ustach swoich i rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, abyś przestrzegał, co w niej napisane, bo wtedy szczęście sprzyjać ci będzie na drodze twojej i dobrze ci się powiedzie“.*

Główna treść psalmu to charakterystyka „dwóch dróg“, z których jedna prowadzi przez Boga do szczęścia a druga przez grzech ku zatraceniu. Ten sam obraz znajduje się u proroka Jeremiasza, jeszcze dokładniej i szerzej rozproszony. Otóż co pisze wieszcz z Anatoł (17, 5—8):

*„Przeklęty człowiek, który na ludziach polega  
i istotę cielesną czyni podporą swoją,  
a którego serce od Jahwy się odwraca.  
Jest on jak nagie drzewo pustynne  
i nie doczeka się doli szczęśliwej.  
I mieszkać będzie na rozżarzonych piaskach pustyni,  
w ziemi bezludnej, solą pokrytej.*

*Błogostawiony zaś człowiek, który na Jahwie polega,  
którego nadzieją jest Jahwe.  
Jest on jak drzewo nad wodą sadzone,  
które nad potok puszcza swe korzenie.  
Nie lęka się wcale, gdy nadchodzą upały,  
a jego liście są zawsze zielone.  
Nie martwi się w latach posuchy  
i nie przestaje owoc wydawać“.*

Częściowo też z obrazu tego korzysta Boski Mistrz, ale przerabia go na swój sposób. Mówi w kazaniu na górze (u Mateusza 7, 13—14) o „bramie szerokiej“, która do zguby wiedzie, i o „bramie wąskiej“, która prowadzi do żywota.

Temat „dwóch dróg“ będzie i później aktualny, właśnie pod wpływem naszego psalmu. Najstarsze pismo poapostolskie, Didache rozpoczyna się od scharakteryzowania obu dróg: „Dwie są drogi: jedna żywota, druga śmierci...“, a tak samo zawiera list Barnaby dłuższy ustęp, rozwijający te same myśli: „dwie są drogi nauki i mocy: jedna światła, druga ciemności“ (r. 18—21).

Zasadnicza treść psalmu jest jasna i prosta. Miłe jest bardzo porównanie „człowieka sprawiedliwego“ z „drzewem sadzonym nad wodą“, obraz częściej zachodzący w Biblii, a wzięty z życia Wschodu. Tak w Palestynie, jak w Egipcie i Babilonii, ziemia jest spalona przez skwar słoneczny i potrzebuje obfitej wilgoci, której deszcz lub rosa dostarczają albo też sztuczne kanały, nawadniające pola i ogrody. O takich właśnie kanałach myśli autor psalmu, kiedy wspomina o „strugach wód — *palgê májim*“. Odpowiednie nawadnianie ziemi jest aż po dzień dzisiejszy ważnym problemem w Palestynie, bo gdzie woda, tam i plon obfity, a gdzie jej nie ma, zmienia się ziemia w nieużyteczną pustynię. Ten kontrast wegetacyjny przenosi psalmista na życie religijne i moralne. W łączności z Jahwą, w zespoleniu z Bogiem jako źródłem żywota, zaznacza się bujny rozkwit pobożności, natomiast w razie oddalania się od prawa Bożego zasycha wszelka religijność i moralność<sup>1)</sup>.

Analogiczne porównanie mamy w wyżej przytoczonym ustępie Jeremiasza — z tą różnicą, że prorok konsekwentniej obraz przeprowadza i także grzeszników przyrównuje do drzew zeschniętych. Psalmista natomiast ostrzej jeszcze krytykuje ludzi stroniących od prawa Bożego, mianowicie uważa ich za nieużytecznych członków społeczeństwa, których rozpędzić należy i zmieść z powierzchni ziemi — jak wicher plewy rozmiata przy wianiu zboża. Wprowadza więc nowy obraz z codziennego życia palestyńskiego, znany nam dobrze z kazania św. Jana Chrzciciela, który mówi o Mesjaszu (Mat. 3, 12):

„Ma on wiejadło w ręku swoim  
i wyczyści swoje boisko  
i zsypie pszenicę do gumna,  
a plewy spali w ogniu niegasnącym“.

<sup>1)</sup> Niektórzy autorzy zastanawiają się nad tym, o jakim właściwie drzewie myśli psalmista. Dalman (*Arbeit und Sitte in Palästina I*, s. 101) myśli o drzewie figowym. Pytanie to jest niepotrzebnie stawione, bo psalmista umyślnie wyraża się ogólnikowo, bo to mu wystarcza do przeprowadzenia obrazu i porównania.

Wianie zboża odbywało się na klepisku, położonym zwykle na otwartym wzgórzu, by wykorzystać silniejszy podmuch wiatru. Gospodarz podrzucał zboże wiejadłem, tj. widłami pięciozębowymi, a wiatr oddzielał cięższe ziarno od lekkich plew (por. dołączoną ry-  
cine). Trafny to obraz sądu Bożego, kiedy to Jahwe oddzieli dobrych



od złych. Psalmista i Jan Chrzciciel uzupełniają się doskonale. Ale i prorok Izajasz dorzuca do obrazu pewne szczegóły. Wspominając w rozdziale 17 o zniszczeniu Asyrii, pisze (w. 13):

*Huczą narody, jak huczą wody wezbrane,  
ON zgromi je a w mig uciekną daleko,  
pędzone jak plewy wiatrem na wzgórze,  
jak liście porywane wicherą.*

Jakież to trafne porównanie! Grzesznicy są — jak plewy przez wichur — miotani na ziemi namiętnościami a w dzień sądu, gdy Jahwe się zjawi jako sędzia świata, „nie ostoją się“, czyli usłyszą wyrok potępiający i znów „jak plewy“ rozlecą się nie wiadomo gdzie i znikną. Nie ma tu ani wzmianki ani aluzji o piekło, ponieważ wiara w kary piekielne nie była jeszcze dość jasno określona i za mało znana. Dlatego nieszczęsny ich koniec jest tak ogólnikowo

tylko przedstawiony, ale ta tajemniczość kary — jak tajemniczym jest znikanie plew — nawet silniejszy na nas urok wywiera. Zniknie bezbożny, to fakt, ale gdzie i jak, to zagadka nierozwiązalna dla psalmisty.

Obrazowość psalmu zachowuje swą wartość po wszystkie czasy. Z tym samym rozrzewnieniem, z jakim kiedyś psalm ten czytano, i my go odmawiamy, chociaż nasze pojęcia o losie grzeszników i sprawiedliwych uległy pewnej zmianie dzięki Objawieniu Nowego Testamentu. Owszem, dziwimy się, że autor zanadto akcentuje dolę i niedolę w życiu naszym doczesnym, a tylko domyśleć nam się każe, że istnieje kara i nagroda w życiu pozagrobowym. Nie zapominajmy, że autor i jego pierwsi czytelnicy żyli w epoce objawienia starozakonnego, które w wielu punktach było niekompletne. Dopiero Chrystus Pan nam ogłosił tę wielką dawniej nieznaną a tylko przeczuwaną prawdę: „*Wasza zapłata obfita jest w niebiesiech*“ (Mat. 5, 12).

Autor psalmu jest idealistą, rysuje obraz idealny, ale nie całkiem realny. Wierząc całą głębią duszy w sprawiedliwość Bożą, wierzy z tym samym uporem, że sprawiedliwemu szczęście sprzyja a grzesznika czeka zguba i niedola, chociaż niewątpliwie wie dobrze z obserwacji życia, że często, bardzo często, inaczej się dzieje. Podkreśla to cały szereg innych psalmów, podkreśla to i tłumaczy księga Joba, że sprawiedliwi nieraz cierpieć muszą. Autor 1 psalmu staje do nich w opozycji, ale opozycja ta nie jest wynikiem innych wierzeń religijnych, lecz ma swe źródło w innym, chwilowym nastawieniu psychicznym.

Celem jednak głównym psalmisty to upomnienie do posłuszeństwa wobec Jahwy i jego prawa. Psalm stanowi przepiękne memento etyczne dla czcicieli Jahwy:

a) negatywnie winni unikać towarzystwa „grzeszników, niegodziwców“, ci ostatni dosłownie nazwani są „szydercami“, tj. ludźmi, którzy drwią sobie z Boga, sądząc, że Bóg daleki, że ich czynów nie widzi, jak to szeroko opisuje psalm 94, 7 nn.;

b) pozytywnie winni mieć „upodobanie“ w prawie Bożym. Nie tylko przestrzegać mają prawa Jahwy, ale je kochać, nim się zachwycać, o nim rozmyślać we dnie i w nocy. Autor więc domaga się pogłębienia życia religijnego, żąda, aby całe życie człowieka we

wszystkich swoich przejawach — bo to jest właściwy sens słów: „we dnie i w nocy“ — opierało się na Bogu, poleca niejako mistyczne zbliżanie się do Bóstwa, które jest najdojrzalszym owocem „drzewa, posadzonego nad wód strugami“, czyli zraszanego strumieniem obfitym łask nadprzyrodzonych.

Głęboka jest religijność autora; nie jest to zwykła, przeciętna pobożność wierzącego izraelity. Niesłusznie zarzuca mu krytyka, że jest za mało oryginalny, że tuzinkowe głosi nauki. W duszy jego góruje przede wszystkim niezłomna wiara w sprawiedliwość Jahwy i namiętne pragnienie zbliżenia się do niego. Za mało wie o niebie i piekle, mało go też interesuje mieszkanie Jahwy w niebiosach, sam Jahwe jest dla niego rzeczą najważniejszą i istotą — jemu najbliższą. Tak samo myśli autor psalmu 73, kiedy pisze w wierszu 25: „Cóż ja mam w niebie — oprócz Ciebie“...

Także porównanie psalmu z tekstem Jeremiaszowym nasuwa pewne refleksje. Prawdopodobnie znał autor ten wiersz, a jednak, chociaż surowo karci grzeszników, ustępu o „przekleństwach“ nie przejmuje, nie pisze, jak Jeremiasz: „Przekłęty człowiek, który na ludziach polega“ lub podobnie, unika tego „liturgicznego przekleństwa“, jak je nazwać można na podstawie Deut. 28, 15 nn. Dla niego jest Jahwe raczej Bóstwem błogosławiącym a nie przeklinającym, chociaż sprawiedliwym. Mglisto tylko zaznacza, że niedola spotka grzeszników, a nie wspomina, że Jahwe sam będzie sędzią, że On ich do zguby doprowadzi. Subtelnie myśli nasz psalmista i misternie zbudował swój psalm.

W liturgii jest psalm 1 bardzo często używany, ale może dlatego tylko, że jest psalmem pierwszym. Nieraz stosuje się go w sensie alegorycznym do Chrystusa, np. w jutrzni Wielkanocnej, gdzie ma antyfonę: Ego sum qui sum et consilium meum non est cum impiis, sed in lege Domini voluntas mea est; innymi słowy, owym beatus vir to Chrystus, który jest równy Bogu-Ojcu, bo może także o sobie powiedzieć: ego sum qui sum — jam Jahwe<sup>2)</sup>. Dawniejsi egzegeci nawet twierdzili, że psalm 1 jest psalmem mesjańskim „in sensu generico literali“<sup>3)</sup>, ale to przesada, tylko in sensu accomodato

<sup>2)</sup> Ego sum qui sum — jam jest, którym jest — to etymologia imienia Boga Jahwe, podana w księdze Exodus 3, 14.

<sup>3)</sup> Thalhofer-Wutz, Erkläerung der Psalmen<sup>8</sup>. Regensburg 1914, s. 50.

można go odnieść do Chrystusa. Czyni to św. Augustyn, który rozpoczyna swój komentarz do psalmu 1 tymi słowy: *Beatus vir, qui non abiit in consilio impiorum: de Domino nostro Jesu Christo, hoc est: homine Dominico, accipiendum est* <sup>4)</sup>.

Kraków

Ks. ALEKSY KLAWEK

## S Y R I A

### w czasach przedhellenistycznych

#### 1.

Aż do wybuchu pierwszej wojny światowej, Syria była politycznie składową częścią państwa tureckiego. Po przegranej wojnie, na konferencji w San Remo w roku 1920, Turcja musiała się zrzec zwierzchnictwa nad tą ziemią; władzę nad Syrią w formie mandatu otrzymała Francja <sup>1)</sup>. Niezadowolenie z nowego porządku, który poświęcał Syrię na mniejsze terytoria, doprowadziło zamieszkałe tam plemiona w roku 1925 do wielkiego powstania. Dopiero nowa wojna światowa stworzyła jednolitą republikę syryjską, która graniczy na północ z państwem nowotureckim, na wschód i częściowo na południe z Irakiem; granicę południową tworzą Jordania i Palestyna, zaś zachodnią Morze Śródziemne. Dzisiejsza Republika syryjska obejmuje nie tylko właściwą dawniejszą północną Syrię, ale i części górnej i średniej Mezopotamii, przez którą płynie rzeka Eufkrat.

Pod względem archeologicznym Syria północna była aż do wybuchu pierwszej wojny światowej w stosunku do innych ziem starożytnego Wschodu niedostatecznie zbadana <sup>2)</sup>. Sprawa uległa zmianie po objęciu mandatu przez Francję. Cały szereg ruin zdołano już zbadać, mniej lub więcej dokładnie, niektóre z nich można

---

<sup>4)</sup> Migne, *Patr. Lat.* 36, c. 69. — Także *Liber pontificalis* wspomina psalm w modlitwie przy święceniach kapłańskich: *ut in lege tua die ac nocte meditant es quod legerint, credant, quod crediderint, doceant, quod docuerint, imitentur.*

<sup>1)</sup> Hans Kohn, *Nationalismus und Imperialismus im Vorderen Orient*, 1931, str. 245.

<sup>2)</sup> Peter Thomsen, *Die neueren Forschungen in Palästina-Syrien 1925*, str. 13 nn.